

<https://previews.123rf.com>

## MÓJ ULUBIONY FILM

Stiles Stilinski i Lydia Martin są dwoma postaciami z filmu „Teen Wolf”. Stiles i Lydia mają siedemnaście lat i chodzą do liceum. W niektórych rzeczach są bardzo innymi. Stiles ma brązowe oczy i brązowe włosy. Jest chudy i wysoki. Lydia ma zielone oczy i długie rude włosy. Jest bardzo ładna i chwali się tym. W szkole jest popularna.

Obydwoje są bardzo inteligentni, ale Lydia nie chce, żeby to się widziało. Stiles i Lydia znają się od podstawówki. Stiles jest sympatyczny, śmieszny i umie zawsze znaleźć sposób na problemy. Lydia na początku była wredna, zazdrosna, lubiła być najlepszą i najpiękniejszą dziewczyną w szkole, ale potem w liceum Stiles i inni przyjaciele pomogli jej i stała się sympatyczną, słodką, śmieszna dziewczyną. Stiles mieszka z tatą, a Lydia mieszka z mamą i pieskiem Prada. Lydia bardzo lubi tańczyć i jeździć na łyżwach. Stiles lubi grać w „Cross”, taki sport. Stiles był od zawsze zakochany w Lydii, która w końcu polubiła Stilesa. Stiles nie znosi profesora od gimnastyki, a Lydia nie znosi angielskiego. Bardzo lubię te dwie postacie, bo są śmieszne.

**Irene Acerboni, klasa 7**



<https://i.pinimg.com>

## **JESZCZE O PANU SAMOCHODZIKU...**

Pewnego dnia do mieszkania pana Tomasza (pana Samochodzika) z gazetą przyszedli trzej harcerze: Wilhelm Tell, Sokole Oko i Wiewiórka. Gazeta przedstawiała artykuł „Skarb Templariuszy może być w Polsce?”. Po kilku dniach wyruszyli na poszukiwania. Po drodze pan Tomasz spotyka nieznanymi, którym zepsuł się samochód. Pan Tomasz postanowił z nimi porozmawiać i okazało się, że oni nie byli z Polski, był to Pan Petersen z córką Karen oraz ich tłumacz Kozłowski. Karen posiadała dokumenty o skarbie Templariuszy, więc postanowiła zaproponować Tomaszowi współpracę, ale on chciał znaleźć skarb sam.

Następnego dnia pana Tomasza obudziła kobieta o imieniu Ania – reporterka. Po obiedzie pan Tomasz i harcerze wyruszyli w Puszcę Augustowską, by odnaleźć nauczyciela. Po powrocie nauczyciela nie było. Następnego dnia okazało się, że dokument został skradziony, ale za to pojawił się nauczyciel, który zdziwił się, że wywołał zamieszanie, wyjaśnił, że on ma dokument. Petersonowie bardzo chcieli mieć więcej dokumentów, a pan Malinowski chciał im sprzedać za trzy tysiące złotych. Mężczyźni chcieli na nich zrobić zasadzkę. Pan Samochodzik postanowił, że następnego dnia wyjedzie do Malborka. Kiedy już dojechali postanowili zjeść obiad, po czym udali się do zamku. Podczas gdy pani przewodnik opowiadała, pan Tomasz obserwował zamek od zewnątrz. Wszedł do celi Kejtusa, ktoś zrobił mu kawał, zamykając go w środku. Pod wieczór przyjaciele i jakaś dziewczyna go uwolnili (tą dziewczyną była Ewa). Gdy szli po zamku, usłyszeli osoby, które rozmawiały o ukryciu się, żeby szukać skarbu, ułatwić im to miał list. Pan Tomasz i harcerze ruszyli w pogoń za bandytą, ale niestety im uciekł. Pan Tadeusz domyślał się, kto go ukraść, a mianowicie był to Malinowski.

Za wycieraczką Petersena był list „ od Malinowskiego”, na którym było napisane: mam list, oddam go za dwanaście tysięcy złotych”. Karen postanowiła spełnić żądania Malinowskiego, a pan Tomasz z harcerzami, Ewą i jej matką chcieli sprawdzić znaczenie łacińskiego „Cortuum” dlatego, że według nich to był klucz do rozwiązania zagadki. Szukając w słowniku, znaleźli spolszczenie „Kortumowo” (nazwa miejscowości), w której znajdował się kościół z XV wieku. Tomasz pojechał tam z całą grupą, jak tam dojechali ujrzeli zbira na motorówce, który ukrył się na wyspie. To znowu był Malinowski, Tomasz ruszył w pogoń, ale go nie znalazł. Dostrzegł ubrania i skradzione pieniądze. Pan Tadeusz wraz z chłopcami i Ewą przyjeżdżają do Kortumowa. Rano, oglądając kościół, dostrzegli krzyż, na którym było napisane „ kilka skarbów”. Wszyscy mówili, że kościół nie ma podziemi, ale pod dawnym zamkiem została jeszcze jedna piwnica i studnia (bardzo głęboka), a klucze do nich miała gospodyni, która nie chciała ich oddać. Ewa wymyśliła sposób, żeby je dostać, a mianowicie nastraszyć kobietę, pomysł okazał się skuteczny i kobieta oddała klucze. Pan Samochodzik, Tell, Wiewiórka, Sokole Oko i Ewa poszli szukać dalszych znaków w piwnicy. Kierując się znakami, dotarli do studni.

Pan Samochodzik opuścił się liną do studni. Minęło kilka godzin. Pan Samochodzik uwięziony pod kościołem w jakimś tunelu pod kościołem krzyczał: „pomocy!” Dzięki dociekliwości kobiety po wciśnięciu dziwnego znaku na ścianie ukazało się wejście do podziemi. Zdziwiona kobieta ujrzała Pana Samochodzika. Ten wyraził jej wdzięczność za uwolnienie z pułapki. Późnym wieczorem Pan Samochodzik wrócił do piwnicy i zobaczył przepiłowaną kłódkę, i od razu zszedł liną do tunelu podziemi kościoła, ale ktoś przeciął linę Pana Samochodzika i rzucił dwa kamienie. Jak Pan Samochodzik dotarł do tunelu, poszedł wzdłuż niego i dotarł do dwóch skarbów, a dwoma kamieniami wyrył na ścianie swoje imię i datę znaleziska. Następnego dnia Pan Samochodzik spotkał się z Karen w kawiarni i opowiedział o dwóch skarbach: w pierwszym skarbie były naczynia liturgiczne: kielichy wysadzone drogimi kamieniami, a drugi był pełny monet francuskich. Ale Karen spodziewała się więcej.

## Kacper Sirocki, klasa 7






# PROJEKT STRONY INTERNETOWEJ BIURA DETEKTYWISTYCZNEGO

(Inspiracją – książka Kornela Makuszyńskiego „Szatan z siódmej klasy”)

Marta, Irenka, Clara 6<sup>a</sup> klasa

www.biurodetektywistyczne // <https://amic//05042004/search> Google

**AMIC** = z nami wszystko będzie wyjaśnione



**Opłaty:**  
Koszt może zacząć od 100 zł do 2500 zł (w zależności od wagi problemu)

**nasz specjaliści =**


- Adam - zajmuję się kradzieżami
- Marta - morderstwami
- Irenka - zginiecia
- Clara - sekretarka, zajmuję się duchami

**Gdzie jesteśmy**  
Kraków, ulica Cisowskiego, nr 15

**numery telefonu:**  
+375 976 2004  
+586 113 1359  
+331 207 5684

**TYMBARK** od 1866 roku

Nowe smaki:  
truskawka i melon  
jabłko i mango



!!tylko 6,99 zł!!

Irene Acerboni, Marta Basztura, Clara Cordasco, klasa 6 – 7

## Śmieszne wierszyki

### ŚWINKI

*Były sobie świnki cztery,  
Miały ładne różowe rowery.  
Jeździły na nich do szkoły  
I miały wesołe humory.  
A kiedy wracały do domu,  
Robiły to po kryjomu.  
A w szkole złe oceny dostały,  
Bo niestety za dużo chrumkały.*

**Alessandro Raguso, klasa 6**

*Szedł człowiek ulicą,  
Wpadł do kanału,  
Chlup, chlup, chlup  
I koniec poematu.*

**Dominik Domagalski, klasa 6**

